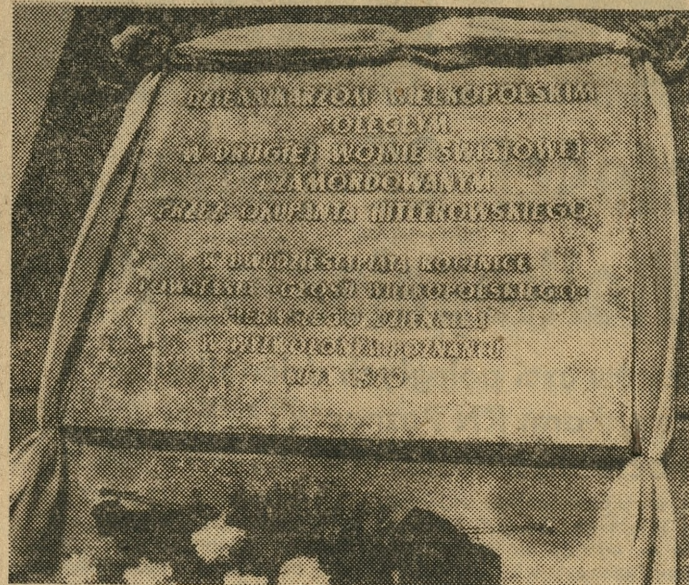


Według ostatnich doniesień w wyniku katastrofy samolotu dominikańskich linii lotniczych „DC-9” zginęły 102 osoby — 97 pasażerów i 5 członków załogi. (PAP)

W 25-lecie „Głosu Wielkopolskiego“

Dokończenie ze str. 1
wa Wojska Polskiego, widnie-
je napis:
„Dziennikarzem wielkopolskim poległym w II wojnie światowej i zamordowanym przez okupanta hitlerowskie-
go, w 25 rocznicę powsta-
nia „Głosu Wielkopolskiego“
pierwszego dziennika w wy-
zwolonym Poznaniu“.



Na zdjęciu: tablica pamiątkowa odsłonięta wczoraj na froncie Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19.
Fot. — „Głos“

go, w 25 rocznicę powsta-
nia „Głosu Wielkopolskiego“
pierwszego dziennika w wy-
zwolonym Poznaniu“.

W Białej Sali Prezydium RN Poznania gości oraz zespół redakcji powitał J. Kusiak. Nawiązał on do dni sprzed 25 lat, kiedy to — zanim jeszcze ustały walki na Cytadeli — w Poznaniu ukazała się pierwsza polska gazeta — „Głos Wielkopolski“. J. Kusiak stwierdził, że w minionym czterdziestu latach „Głos“ brał żywy udział w odbudowie oraz w rozwoju Poznania i Wielkopolski, że każde wydarzenie regionu znajduje odzwierciedlenie na łamach tego pisma.

Z okazji jubileuszu, w uznaniu zasług, długoletni pracownicy „Głosu“ otrzymali odznaczenia państwowe: Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — redaktorzy E. Cofa, J. Marciszewski, W. Porzycki, Z. Szumowski i L. Tokarski; Złote Krzyże Zasługi — redaktorzy P. Chojnacki i M. Skapski; Srebrne Krzyże Zasługi — redaktorzy H. Kamza, M. Łuczak, M. Polcyn i K. Przychodźki oraz pracownicy administracji B. Marek i F. Skrzypczak.

Odznaczenia dokonał E. Król. Red. M. Flejsierowicz otrzymał Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury.

Honorowe Odznaki Poznania wręczył J. Kusiak redaktorom: M. Łuczakowi, W. Porzyckiemu i L. Tokarskiemu.

Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego z rąk F. Szczerbala otrzymali redaktorzy O. Błażewicz, B. Dohnke, T. Kaczmarek, B. Lisowski oraz grafik L. Kapczyński.

Cudowna pasta doktora Johanssona

Inżynier E. Johansson strawił nad badaniami 10 lat. Celem jego prac było odkrycie odpowiednio silnie działającego środka zwalczającego bakterie, powodujące próchnicę zębów. Po wielu latach przyszło pierwsze osiągnięcie, niestety polowiczne. Działanie bakteriofagów habitano było wprawdzie bardzo duże, jednak powodowało on także schorzenia słowuski. Chemik był jednak uparty i oto nowe badania przyniosły świetny rezultat. Wynaleziony przez Johanssona środek chemiczny wprowadzony do jamy ustnej w 500 przypadkach na 700 działań już po jednorazowym użyciu.

Wyniki obserwacji pacjentów używających pasty z domieszką tego środka przeprowadzone przez kierownika kliniki dentystycznej w Lund dr K. Borglina — przeszły oczekiwania. Nowa pasta spowodowała zahamowanie procesu psucia się zębów i nie było jej dymy plus — zapobiega ona także i leczy paradontozę. Są to właściwości sprawzone i gwarantowane. Poza tym środek chemiczny Johanssona wydaje się posiadać jeszcze jedną interesującą cechę: personel jego niewielkiego laboratorium, obowiązkowo używający nowej pasty, przestał zapadać na schorzenia związane z zanieczyszczeniem, a więc ból gardła, katar itd.

Jak podaje prasa, wynikiem prac chemika i lekarza szwedzkiego zainteresowała się zagranica. Dr Borglin został mianowicie zaproszony do Polski na międzynarodowy kongres dentystyczny w celu zapoznania fachowców z odkryciem Johanssona i swoimi badaniami na ten temat. (Interpress)

Odziszejszy serwis informacyjny porocował: tery Woloszek.

Przewodniczący Towarzystwa Miłośników Poznania, red. S. Ku-
biak, udekorował Odznakami Mi-
łośnika Poznania redaktorów: M.
Flejsierowicza, J. Knapikę, H.
Kamzę, Z. Mike, K. Przychodźkie-
go, M. Tomaszewskiego, Z. Szu-
mowskiego i Z. Sęka oraz pracow-
niczek administracji — Izabele
Nowakową.

Gratulacje i życzenia dla „Głosu“ w imieniu kierownictwa partii, złożył S. Olszowski. W serdecznych słowach podkreślił, że w ciągu minionych 25 lat zespół „Głosu“ do brze spełniał swój obywatelski obowiązek na Ziemi Wielkopolskiej. Sekretarz KC PZPR stwierdził, że „Głos“ wykształcił zastęp ideowych publicystów, których w codziennej pracy cechuje pełna odpowiedzialność za publikację zamieszczanych na łamach tego dziennika. Od 25 lat „Głos“ dobrze służy ludziom pracy, ich problemom i sprawom — stwierdził sekretarz KC partii — życząc zespołowi redakcyjnemu nowych, trwałych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

Z kolei J. Kusiak wręczył medale pamiątkowe wybite z okazji 25-lecia wyzwolenia Poznania S. Olszowskiemu, W. Kraśce i L. Tokarskiemu.

W imieniu odznaczonych zabrał głos L. Tokarski. Złożył on serdeczne podziękowanie za wysokie uznanie dla redakcji „Głosu“. Podziękował władzom partyjnym i państwowym za pomoc, opiekę i radę okazaną na co dzień zespołowi redakcyjnemu.

F. Szczerbal wręczył S. Olszowskiemu Honorową Odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego“.

Również wczoraj goście zwiedzili miasto m. in. budując się osiedle mieszkaniowe na Winogradach oraz wystawę fotoreportera „Głosu“ — K. Przychodźkiego pt. „Ludzie i zdarzenia“, która czynna jest w Klubie MPiK.

W przeddzień jubileuszu złożyło wieńce na grobach zmarłych dziennikarzy „Głosu“: H. Wasika, C. Wasieka i W. Burtowego. (an)

Von Thadden nadal fuehrerem

W dokumentach zjazdu NPD roszczenia terytorialne

W niedzielę zakończył się w Wertheim w NRF dwudniowy zjazd neonazistowskiej partii NPD. Przebieg zjazdu potwierdził z całą wyrazistością, że NPD — partia utworzona przed 5 laty z inicjatywy byłych hitlerowców, jako cel swego działania wysuwa nadal przekreślenie rezultatów drugiej wojny światowej i odrodzenie aktywnego nacjonalizmu.

Zgodnie z przewidywaniami, przywódcą NPD — Adolf von Thadden wybrany został na zjeździe ponownie ogromną większością głosów, przewodniczącym partii na najbliższe dwa lata.

Zebrań w Wertheim neo-faszyści kilkakrotnie manifestowali swoje przywiązanie do

KP Izraela przeciw polityce rządu

Jak donoszą z Tel Awiwu, frakcja Partii Komunistycznej w parlamencie izraelskim zażądała umieszczenia na porządku obrad parlamentu sprawy zbrodniczej napaści lotnictwa izraelskiego na zakłady hutnicze Abu Zabal w pobliżu Kairu. Komunistyczna Partia Izraela domaga się przeprowadzenia pilnej debaty w parlamencie nad tą sprawą, aby jak głosi jej oświadczenie, udzielić należytej odprawy awanturze polityce rządu izraelskiego i zobowiązać go do wykonania uchwały Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 listopada 1967 r. (PAP)

Obrady Komitetu panafrkańskiej centrali związkowej

Od 13 do 15 bm. w Algierze obradował Komitet Wykonawczy Panafrkańskiej Centrali Związków Zawodowych — USPA. Była to sesja przygotowawcza przed IV kongresem USPA, który odbędzie się w Kairze w październiku br. Zebrani stwierdzili, że w interesy afrykańskiej klasy robotniczej godzą apartheid, syjonizm i obce interwencje.

Komunikat ogłoszony po zakończeniu obrad wzywa do mobilizacji wysiłków na rzecz zjednoczenia ruchu związkowego w Afryce pod egidą USPA, której hasłem jest walka z imperializmem, kolonializmem i neokolonializmem. (PAP)

Izrael lekceważy podstawowe normy prawa międzynarodowego

Oświadczenie agencji TASS

Agencja TASS podała następujące oświadczenie: Radziecka i światowa opinia publiczna została już poinformowana o nowym zbrodniczym akcie soldateski izraelskiej — o nalocie samolotów izraelskich na egipski kombinat metalurgiczny w pobliżu Kairu 12 lutego br. W wyniku ostrzelania kombinatu rakietami i bombardowania bombami napalmowymi oraz bombami z opóźnionym zapłonem zginęło około 80 robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa, i tyleż zostało ciężko rannych.

Kierownictwo izraelskie w swoim dążeniu do udaremnienia pokojowego politycznego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, gotowe jest, jak widać, iść na wszystko, dopuścić się wszelkich zbrodni, lekceważąc elementarne zasady

Po propozycji Willi Stopha

Dokończenie ze str. 1

przyjęcia jako miejsce rokowań“.

Conrad Ahlers oświadczył, że termin 19 lutego zaproponowany przez premiera Willi Stopha jako ewentualny termin spotkania szefów rządów obu państw niemieckich nie wchodzi w rachubę. Zapytany, czy możliwe jest spotkanie w drugim terminie proponowanym przez Willi Stopha, Ahlers odparł, iż nie wydaje mu się to możliwe.

Rzecznik rządu poinformował, iż NRF przekonsultuje się z trzema mocarstwami zachodnimi — swymi sojusznikami w sprawie zaproszenia wystosowanego przez premiera NRD do odbycia rozmów na szczeblu szefów rządów obu państw niemieckich. (PAP)

Obecni na zebraniu przyjęli jednomyślnie uchwałę o podjęciu wysiłków na rzecz zjednoczenia ruchu polonijnego w Berlinie Zachodnim. Uznali, że zaktualizuje to szeregi żyjących tu Polaków do jeszcze bliższej więzi i współpracy z krajem. Byłoby to też ważnym akcentem w przedmiocie obchodów 100-lecia Polonii w Niemczech. (PAP)

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu, zwrócił się do specjalnym apelem do wszystkich pracujących członków organizacji. Apel podkreśla konieczność włączenia się zreszcie młodzieży pracującej do pełnej realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych.

ZW ZMS apeluje także do członków organizacji o uczucie nie specjalnymi zobowiązaniami produkcyjnymi i czynnymi społecznymi takich rocznic. Jak: 25-lecie rozgromienia fašizmu niemieckiego, 25-lecie powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych oraz 100 rocznic urodzin W. I. Lenina. Pismo skierowane do członków ZMS zachęca do stosowania różnych form czynów mogących podnieść wydajność pracy i efekty ekonomiczne do rozwijania wszelkich form współzawodnictwa pracy, uczestniczenia w turniejach Młodych Mistrzów Techniki, itp.

Równocześnie w apelu ZW ZMS ustala się okres od 10 do 22 kwietnia br. na zaciąganie Warty Lenińskich, a dzień 12 kwietnia br. ogłasza apel za Niedzielę Powszechnego Czynu Młodzieży. (c)

Wielkopolska organizacja ZBoWiD wybrała nowe władze

W minioną niedzielę w poznańskiej auli UAM odbył się VI Okręgowy Zjazd Delegatów ZBoWiD. Uczestniczyło w nim ponad 430 delegatów z Poznania i województwa. W Zjeździe brali także udział: sekretarz KW PZPR — C. Kończal, sekretarz generalny Zarządu Głównego ZBoWiD, wiceminister kultury i sztuki — K. Rusinek.

Ponadto przybyli także przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Zjazd otworzył i powitał zebranych prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur. Minutą milczenia uczczono pamięć niedawno zmarłych członków wielkopolskiej organizacji ZBoWiD.

Zanim przystąpiono do dyskusji nadzwyczajnej ZBoWiD, udekorował sztandar Zarządu Okręgu ZBoWiD Krzyżem za Zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego. Zaszczególne to wyróżnienie spośród organizacji ZBoWiD-owskich, pierwszy w kraju otrzymał wielkopolski ZBoWiD.

W dyskusji zwracano przede wszystkim uwagę na konieczność dalszego rozwijania działalności ideowo-politycznej oraz wychowawczej wśród młodego pokolenia. Wielu mówców wskazywało też na konieczność zapewnienia członkom i podopiecznym lepszej niż do tej pory opieki lekarskiej i większej liczby miejsc w sanatoriach.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz Zarządu Okręgu ZBoWiD. Do nowego Zarządu weszło 51 członków. Prezesem został ponownie H. Mazur. Na wiceprezesa wybrano, pełniących tę funkcję w poprzedniej kadencji: M. Jakubowicza, W. Kalembe i B. Łuczewskiego. Sekretarzem został — H. Sitarek, a skarbnikiem ponownie — K.

Dla zwiększenia efektywności badań

Dokończenie ze str. 1
tów prawnych z praktyką. Nowe przepisy usunęły przeszkody w wykonywaniu zadań, stawianych przed PAN, z których do najważniejszych należy zwiększenie efektywności badań naukowych i usprawnienie całej działalności akademickiej.

Polska Akademia Nauk, jako najwyższa instancja naukowa w kraju, wiąże swoją działalność naukową i organizacyjną z najważniejszymi problemami społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju. Jedną z głównych funkcji PAN jest sterowanie rozwojem nauk, doskonalenie metodologii pracy naukowej i czuwanie nad należytym poziomem kadry naukowej. Obok prowadzenia badań we własnych placówkach — PAN powinna stymulować i koordynować badania poznawcze o znaczeniu perspektywicznym dla rozwoju kraju.

Znowelizowana ustawa stwarza warunki elastycznej i efektywnej realizacji tych zadań.

„Boeing-727“ z USA uprowadzony na Kubę

Federalne biuro lotnictwa cywilnego USA oznajmiło, że w poniedziałek rano uprowadzony został na Kubę samolot pasażerski „Boeing-727“, który leciał z Newark do Miami na Florydzie. Okoliczności uprowadzenia samolotu nie są jeszcze znane. (PAP)

Lawiny w Tatrach

O dużym szczęściu może mówić 11-osobowa grupa turystów i taterników przebywająca w obrębie Morskiego Oka. Gdy grupa znajdowała się w pobliżu Międzyńego, zeszła potężna lawina śniegu. Wytrzymała ona wszystkich na odległość 200 metrów na tafle lodu. Oprócz szoków nerwowych i niegroźnych kontuzji turystów i taterników wyszli na ogół z opresji cało. Jedynie jedna osoba — były wateł NRD Michał Dietrich — doznał poważniejszych kontuzji i GOPR przewiozło ofiarę do szpitala. (PAP)

„Koziołki“ płacą

1. 19. 21. 23. 37 (31)
W 666 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“, które losowanie odbyło się w dniu 15 bm. wpłynęło 420.949 zakładów wartości 1.262.847.— zł. Fundusz wygranych wynosił: 694.565.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 369.981.— złotych.

Stwierdzono: 1 „czwórka“ z liczbą dodatkową“ w wysokości 63.142.— zł; 44 „czwórki“ po 2.870.— zł; 62 „trójki premiiowane“ po 171.— zł; 1.889 „trójek“ po 71.— zł; 1.750 „dwójek premiiowanych“ po 26.— zł; 26.269 „dwójek“ po 6.— zł.

Toto-Lotek
10. 26. 29. 32. 42. 46 (7)

Mikołajewski. Członkami prezydium zostali: H. Powelski, H. Hejduk, E. Remiszewska i J. Nalepka.

Na zakończenie Zjazdu delegaci uchwalili tekst listu do I sekretarza KC PZPR W. Gomułki. Zapewnili w nim m. in., że wielkopolska organizacja ZBoWiD, realizując program Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w ramach Frontu Jedności Narodu nadal współuczestniczyć będzie w budowie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Listy o podobnej treści przekazano także do przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka M. Spychalskiego, prezesa Rady Ministrów PRL i Rady Naczelnej ZBoWiD — J. Cyrankiewicza oraz zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR, prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD M. Moczara. (an)

Propozycje rządu Belgii

Porozumienie wspólnot flamandzkiej i walońskiej?

Z Brukseli donoszą, że po odbyciu w niedzielę 8-godzinnym posiedzeniu, rząd belgijski doszedł do porozumienia w sprawie rozwiązania problemów dzielących wspólnotę flamandzką i walońską. Tekst porozumienia nie został opublikowany. Premier Eyskens chce najpierw zaprezentować porozumienie w parlamencie. W komentarzach utrzymuje się, że propozycje rządowe mają szansę uzyskania aprobaty parlamentu, co może zakończyć długotrwały kryzys polityczny w Belgii. (PAP)

Śledztwo w sprawie katastrofy w kopalni „Kaławsk“

Jak już informowaliśmy, prokuratura wojewódzka we Wrocławiu prowadzi śledztwo w sprawie katastrofy górniczej, która miała miejsce 22 stycznia br. w kopalni głębinowej w miejscowości Zielonka w pow. zgorzeleckim. W katastrofie tej zginęło 5 górników.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu śledztwa, do katastrofy doszło wskutek dopuszczenia do utworzenia się na powierzchni ziemi, nad wyrobiskami górniczymi, niekontrolowanego zbiornika wodnego, z którego woda wdarła się do wyrobisk zatapiając je i oddając drogę ratunku pracującym tam górnikom.

Odpowiedzialni za właściwe zapewnienie bezpieczeństwa górnikom w czasie ich pracy byli pracownicy dyrekcji kopalni i działu mierniczo-geologicznego. W związku z tym na polecenie Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu aresztowani zostali — za niedopełnienie obowiązków i bezpośrednią odpowiedzialność za katastrofę — starszy geolog, kierownik działu mierniczo-geologicznego, naczelny inżynier i dyrektor kopalni „Kaławsk“.

Dalsze dochodzenia w toku. (PAP)

Cynamonowy awans

To, że w Wietnamie Południowym korupcja przeżera sąjską administrację i korpus oficerski, jest na ogół znane. Wszakże od czasu do czasu niedzielnymi informatorzy dostarczają na ten temat wiadomości wręcz pikantnych. Ostatnio chodziło o generała Nguyen Van Toan, dowódcę 2 dywizji niechoty południowowietnamskiej. Został on oskarżony przez specjalną inspekcję sąjską o wykorzystywanie dla własnych celów wojskowych samochodów ciężarowych. Mianowicie pomyślnie dowódca dywizji nie miał więcej tylko posługiwać się ciężarówkami wojskowymi do transportowania cynamonu na rynek południowo-wietnamskiej stolicy.

Jednakże od czego ma się przysięgi? marionetkowy prezydent Thieu nie pozwolił „rodakowi sąjskiemu“. Doniesienie na temat machlojek dowódcy 2 dywizji zostało schowane do szuflady, wsklek ludzi ze „specjalnej inspekcji do walki z korupcją poszedł na marne.

Sytuacja generała Nguyen Van Toan uległa jednak zmianie. Mianowicie ostatnio otrzymał on... awans. (wp)

Z okazji 25-lecia Waszego pisma Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu przesyła wszystkim pracownikom „Głosu” najlepsze gratulacje i najserdeczniejsze życzenia.

„Głos Wielkopolski” był pierwszym organem prasowym, który rozpoczął swą działalność w chwili, gdy na ulicach Poznania trwały jeszcze walki z hitlerowskim najeźdźcą.

W ciągu ćwierćwiecza Waszej działalności aktywnie uczestniczyliście w procesie przemian społecznych, gospodarczych i kulturalnych zachodzących na terenie Wielkopolski oraz we wszystkich najważniejszych wydarzeniach dokonujących się w Polsce Ludowej i na świecie.

Przez rzetelną informację i podejmowanie na swych łamach problemów naszego regionu, w tym również problemów wsi i jej rozwoju, zdobyliście szeroki krąg czytelników.

Wasza dziennikarska działalność i społeczne zaangażowanie służą dobrze sprawie budowy socjalizmu i postępu w Polsce Ludowej.

Życzymy Waszej gazecie dalszego rozwoju oraz wielu sukcesów w pracy społeczno-politycznej.

W. KOŁODZIEJCZYK
Prezes WK ZSL
E. PACIA
Wiceprezes WK ZSL
S. KOSTRZYŃSKI
Sekretarz WK ZSL

LESŁAW TOKARSKI
REDAKTOR NACZELNY
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu z okazji 25 rocznicy powstania „Głosu Wielkopolskiego” składa członkom zespołu redakcyjnego najlepsze życzenia i gratulacje.

Wraz z życzeniami składamy Wam podziękowanie za aktywność w propagowaniu idei Frontu Jedności Narodu wśród mieszkańców Wielkopolski, za upowszechnienie osiągnięć budownictwa socjalizmu w 25-lecie Polski Ludowej w Wielkopolsce.

Jesteśmy przekonani, że będziecie nadal łączyli pracę dziennikarską z społecznym zaangażowaniem dla pełniejszej realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, dla dobra socjalistycznej ojczyzny, narodu i partii.

Życzymy Wam dużo pomyślności w codziennej pracy zawodowej, społecznej i w życiu osobistym.

JAN NEMOUDRY
Sekretarz WK FJN

LESŁAW TOKARSKI
REDAKTOR NACZELNY
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Z okazji XXV-lecia Waszego poczynnego dziennika w imieniu Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przesyłam zespołowi redakcyjnemu życzenia dalszej owocnej pracy w służbie dla społeczeństwa naszego miasta.

JERZY GOŹDZIK
Sekretarz PK FJN

DO
REDAKTORA NACZELNEGO
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”
LESŁAWA TOKARSKIEGO

Konsulat ZSRR w Poznaniu serdecznie pozdrawia zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego” z okazji 25-lecia wyjścia pierwszego numeru tego pisma.

Wasza gazeta, powstała w przededniu całkowitego wypędzenia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie faszystowskich agresorów z Ziemi Wielkopolskiej, w ciągu ubiegłych lat wniosła wielki wkład i wiernie służy sprawie wzmocnienia i rozwoju niezachwianej przyjaźni między naszymi narodami.

Życzymy Wam, drodzy Towarzysze, i wszystkim czytelnikom „Głosu Wielkopolskiego” nowych twórczych sukcesów w pracy w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego.

Z poważaniem
W. ODINOKOW
Konsul ZSRR w Poznaniu

LESŁAW TOKARSKI
REDAKTOR NACZELNY
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Z okazji 25-lecia „Głosu Wielkopolskiego” przesyłam Towarzysowi Redaktorowi Naczelnemu oraz wszystkim Pracownikom Redakcji serdeczne życzenia pomyślności oraz dalszych osiągnięć w kształtowaniu socjalistycznej i patriotycznej postawy społeczeństwa m. Poznania i Wielkopolski.

Bardzo wysoko cenię współpracę „Głosu Wielkopolskiego” z Milicją Obywatelską województwa poznańskiego, w szczególności działalność Waszej gazety na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

plk. K. CHOJNACKI
Komendant Wojewódzkiej
Milicji Obywatelskiej

REDAKTOR NACZELNY
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

W związku z 25-leciem powstania „Głosu Wielkopolskiego” i wydania pierwszego dziennika w wyzwolonym m. Poznaniu i województwie, w imieniu Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — Poznań i podległych mi jednostek oraz w swoim własnym przesyłam Obywatelowi Redaktorowi i wszystkim pracownikom Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” najserdeczniejsze żołnierskie pozdrowienia.

Równocześnie składam życzenia dalszej owocnej pracy i wielu sukcesów w działalności dziennikarskiej.

Życzę dużo zdrowia, pomyślności i zadowolenia w życiu osobistym.

gen. bryg. ANDRZEJ PORAJSKI
Szef Wojewódzkiego Sztabu
Wojskowego — Poznań

Wczoraj w 25 rocznicę powstania „Głosu Wielkopolskiego” na poznańskim Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 nastąpiło odsłonięcie tablicy mającej utrwalić pamięć o tych dziennikarzach wielkopolskich, których pracę zawodową przerwała bezpowrotnie w latach najazdu hitlerowskiego śmierć na polach walki i w katowniach gestapo.

Jest to hołd pamięci złożony jednej czwartej przedwojennego środowiska dziennikarskiego. Tytuł bowiem — procentowo — nie doczekało tego 16 lutego 1945 roku, kiedy w objętych jeszcze walkami wyzwoleniczymi Poznaniu, wyszedł z inicjatywy ich bardziej szczęśliwych kolegów pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”, inaugurujący odrodzenie prasy wielkopolskiej.

Chronologicznie tę listę ofiar dziennikarstwa poznańskiego poległych na niemił wszystkich frontach walki zbrojnej i konspiracyjnej, z rąk ludobójców hitlerowskich, otwiera nazwisko popularnego przed wojną, zwłaszcza jako radiowca — Jerzego Gerzabka. We wrześniu 1939 roku — oficera Armii „Poznań”, który prowadząc w pierwszych dniach bitwy nad Bzurą rozpoznanie bojowe, osaczony przez wrogów, nie opuścił swego samochodu pancernego kontynuując walkę dopóki nie przerwała jej śmierć...

W ślad za Jerzym Gerzabkiem, w ciągu następnych miesięcy i lat wojny zginęli z rąk wroga — na innych frontach walki, pod salwami plutonów egzekucyjnych, w obozach zagłady: Edmund Bernacki, Stanisław Czaplewski, Kazimierz Dobrzyński, Jerzy Gut-

DZIENNIKARZOM KTÓRZY ZGINĘLI W LATACH 1939 — 1945

sche, Jerzy Herniczek, Tadeusz Hernes, Eugenia Jeszkówna, Bolesław Kierczyński, Antoni Konieczny, Antoni Ludwiczak, Witold Noskowski, Kazimierz Piekarczyk, Edward Piszcz, Franciszek Przytarski, Karol Prausmüller, Ryszard Szczesny, Stanisław Tabaczyński, Tarkowski, Jan Terlecki, Leon Trella, Ludomir Wachowiak.

Bodaj ostatnią — chronologicznie — jest „cytaelowska” śmierć Tadeusza Sołtysia, również popularnego przed wojną dziennikarza i działacza sportowego. Przetrwał szczęśliwie złowrogi okres okupacji w samym Poznaniu do dni wyzwolenia 1945 r. współdziałał z oddziałami radzieckich wyzwolicieli. U ich boku, wraz ze swym synem Kazimierzem, walczył o przełamanie oporu hitlerowców na winogradzkim przedpolu Cytadeli. Poległ, w dwa dni po swoim synu, 12 lutego 1945 roku. Wówczas, kiedy na wyzwolonym Łazarzu, trwały już przygotowania do wydania pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego”.

Odnajdując dziś w archiwalnych, po-

złótych rocznikach prasy poznańskiej ślady zawodowej działalności tych dziennikarzy, dla których wrzesień 1939 roku oznaczał już bezpowrotne oderwanie od ich warsztatu pracy, oceniamy je według kryteriów epoki. Nie akceptujemy więc społecznych intencji wielu z nich. Ale cenimy zarazem to ich powszechne zaangażowanie się w sprawę, której szczególnie ofiarnie służyło przedwojenne dziennikarstwo poznańskie: dawania odporu germańskiemu „Drang nach Osten”. Już choćby w tym zaangażowaniu tkwi klucz do wyjaśnienia tak wysokich strat wojennych w szeregach dziennikarstwa.

Jesteśmy też pewni, że wielu spośród tych, którzy nie doczekali odrodzenia prasy poznańskiej, zaangażowałoby się aktywnie w naszą pracę. Pracy dziennikarskiej, służącej budownictwu ludowej Polski, gwarantującej swym ustrojem, rozkwitem gospodarczym i kulturalnym, swą polityką zagraniczną, iż nigdy nasza Ojczyzna — jak proklamował Manifest PKWN będący także platformą ideową „Głosu Wielkopolskiego”, w roku 1945 — nie będzie ofiarą najazdu.

MOL

Nasz konkurs „DNI WYZWOLENIA”

Tak zrodziła się przyjaźń

Rozstrzygnięcie konkursu „Głosu Wielkopolskiego”, zarządów wojewódzkiego i miejskiego TPPR i Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania na wspomnienia z okresu wyzwolenia Poznania i Wielkopolski przed 25 laty pt. „Dni Wyzwolenia” nastąpi w okresie obchodów 25 rocznicy oswobodzenia Poznania. Chcąc zaprezentować czytelnikom już obecnie walory wspomnień świadków wyzwolenia naszego miasta i regionu publikujemy fragmenty niektórych spośród 133 nadesłanych prac.

Około godziny 10 przed południem, 22 stycznia przeleciał na niewielkiej wysokości samolot rozpoznawczy z czerwoną gwiazdą na skrzydłach. Samolot zatoczył łuk nad wioską Złotniki i z powrotem skierował się w stronę Radojewa. Po krótkim czasie, usłyszeliśmy kanonadę artyleryjską połączoną z seriami karabinów maszynowych.

W pewnym momencie zauważyliśmy dwa mniejsze oddziały, posuwające się drogą od Strzeszyna w kierunku Suchego Lasu. Były to oddziały niemieckie. Pochyleni, z bronią w reku dotarli do szosy Obornickiej i rowem wzdłuż szosy posuwali się w kierunku Jelonka i Złotnik. Zajęci obserwacją, ani spostrzegliśmy się, jak pomiędzy nami stanął żołnierz. Na jego piersi spostrzegłem pistolet, a na głowie barankową czapkę z czerwoną gwiazdą. Miły i serdeczny uśmiech, pozdrowienia w języku polskim i pytanie czy tu jest wojsko niemieckie. Natychmiast wskazałem mu ucho dzące oddziały, które jeszcze zdążył zobaczyć. Pomogłem mu naszkicować plan, który pozwoliłby Niemcom zaskoczyć i zlikwidować. Odchodząc z powrotem w kierunku lasu Morasko powiedział: „Zaraz nas zobaczycie”. Była godzina 12.30. Minęło zaledwie pół godziny od jego odejścia, jak zauważyliśmy od strony lasu kilka postaci kierujących się w stronę naszej wioski — Suchego Lasu. Za nimi ciągnęło kilka większych oddziałów tworząc kolumnę, której czoło szybko znalazło się w centrum wioski. Nadszedł moment nie do opisania. Z czym kto mógł wyszedł, aby powitać i podziękować żołnierzom radzieckim, za ich trud, odwagę, a przede wszystkim mestwo, za wyzwolenie snod okupacji hitlerowskiej. Uściski, kwiaty z doniczek, kawa gorąca i chleb, którego nie przyjmowali mówiąc

— sami go nie macie. Nie było prawie człowieka, któremu by ze wzruszenia łzy nie spływały po policzkach. Zdążyłem zauważyć, że bardzo wielu żołnierzy radzieckich przeżywało w podobny sposób ten wzruszający moment. Cała kolumna została zatrzymana z powodu zablokowania przez witającą ludność. Wysunął się oficer z wyższym stopniem oficerskim i dziękując za wszystko powiedział: „Dobrze nam z wami, ale my walczymy, musimy iść naprzód, bić hitlerowców aż do Berlina”. Potem dodał: „Wasi bracia, żołnierze polscy, razem z nami idą na Berlin”. Powoli rozstapiliśmy się, czoło kolumny ruszyło. Żegnając ich, życzyliśmy im sukcesów bojowych, przede wszystkim szybkiego zakończenia wojny.

Kiedy czołówka kolumny znalazła się jeden kilometr za wioską, opodał z lasu przy dworcu Strzeszyn, nieliczna grupa hitlerowców ostrzelała ją bronią maszynową. Padli zabici i ranni. Błyskawicznie rozwinęto tyralierę. Las otoczono, w pół godziny grupa niemiecka przestała istnieć. Dalsze oddziały radzieckie maszerowały przez Podolany, Strzeszyn do Ławicy i połączyły się z oddziałami, które nacierały od strony południowej.

Na Ratajach, Winogradach i w innych rejonach Poznania, wyrastają nowe domy. Nieraz zastanawiałem się, ile też może ważyć, z fundamentami, typowy 5-piętrowy blok mieszkalny — 500, 1000 ton? Rozpytywałem o to montażyistów, jednak żaden nie mógł mi udzielić dokładnej odpowiedzi.

Dla nich ważna jest kubatura objętości lub metraż powierzchni użytkowej budynków. Niemniej jedno jest pewne: taki blok jest niezwykle ciężki, a wszystkie materiały z których się składa, trzeba przywozić nieraz z dużych odległości. Np. cement z lubelskiego, żwir z zielonogórskiego, żelazo ze Śląska.

W tej sytuacji oczywiście jest, że rytm pracy na budowach zależy od sprawności transportu. I to nie tylko kolejowego, (tory doprowadza się tylko do nielicznych wielkich budów), lecz także, a nawet

Pierścień wokół Poznania został zamknięty. Wiemy, że hitlerowcy zawzięcie bronili się w Poznaniu. Zdobyć każdej kamienicy, ulicy, ważniejszych obiektów przez żołnierzy radzieckich kosztowało wiele poświęcenia i odwagi. A jednak pod naporem Armii Radzieckiej zepchnięci zostali do Cytadeli i tam, licząc na obiecaną odsiecz, do 23. II 1945 r. bronili się zaciekle.

Wieczorem tego dnia przybył jeden batalion, który pozostał w Suchym Lesie do końca działań wojennych w Poznaniu. Dowódcą był starszy lejtnant, Abrahamowicz. Czoło wiek, którego bardzo polubił, bardzo wiele zrobił dla mieszkańców Suchego Lasu, a każdy mógł się z nim porozumieć, ponieważ bardzo dobrze znał język polski. Można powiedzieć, że przejął obowiązki poza dowodzeniem, również troskliwego opiekuna ludności Suchego Lasu.

Żadna rzecz nie uszła jego uwadze, każdego żołnierza swojego znał jak własną dłoń. Powołał kwaterę i osobiście codziennie o różnej porze kontrolował je. Po godzinie 21, każdy żołnierz musiał znajdować się na wyznaczonej kwaterze. O zakłóceniu spokoju nie było mowy. Codziennie za prasaliśmy żołnierzy radzieckich do swoich mieszkań. Przez pogawędki, jakie prowadziliśmy, przyjaźń nasza rosła. Gdy zaszła potrzeba, korzystaliśmy z wojskowej kuchni, i chleba, którego braki się odczuwało.

Wszystkich nas dziwiła jedna rzecz, a mianowicie, że z pobliskich stanowisk artyler-

ryjskich i katiusz nie padał żaden strzał w kierunku Poznania. (Dopiero wtenczas, kiedy Niemcy zostali wyparci z miasta i schronili się w Cytadeli poznańskiej, codziennie artyleria radziecka i katiusze silnie ostrzeliwały Niemców na Cytadeli.) Powód milczenia tej broni wytłumaczył nam do wódca artylerii mówiąc, że nie chcą niszczyć naszego miasta, bo i tak hitlerowcy wycofując się niszczą miasto, a wojska radzieckie stosują taktykę bojową, ochraniając je przy tym...

W 1948 r. na dworcu w Poznaniu, spotkałem jednego z wyzwolicieci Suchego Lasu. Poznaliśmy się od razu. Serdeczne przywitanie i zaraz pytam co ze starszym lejtnantem Abrahamowiczem. Krótka odpowiedź — jego już nie zobaczysz. Po chwili mówi: dwa dni po tej niedzieli co był u ciebie w Suchym Lesie, prowadząc batalion w celu sforsowania Odry, został przeszyty serią z karabinu maszynowego. Nie powiedziałem słowa. Wiadomość ta zaszokowała mnie. Zawsze chciałem się z nim zobaczyć, z człowiekiem, którego wszyscy w naszej wiosce polubili, traktowali jak serdecznego przyjaciela.

15 marca 1945 roku spełniły się słowa oficera radzieckiego, który w dniu wyzwolenia powiedział: „Wojsko Polskie idzie razem z nami na Berlin”, bo oto w tym dniu witaliśmy w naszej wiosce oddziały Wojska Polskiego. Radość nie do opisania. Po prawie 6 latach stoją przed nami w szarych mundurach, z orzełkiem na polówkach — bracia Polacy. Wierzyć się nie chce, a jednak są, biją tych, którzy nas poniewierali i wyniszczali w bestialski sposób. Niedługo jednak pozostali z nami. Obowiązek żołnierski wzywał ich do dalszej walki.

STEFAN OBST
Suchy Las (pow. Poznań)

Zanim stanie dom

Wszystko trzeba przewieźć...

przede wszystkim — samochodowego. Na niego bowiem spada główny ciężar dowozu olbrzymiej masy materiałów ze stacji kolejowych, bądź też wprost od wytwórców, jeśli są położeni w określonym promieniu od placu budowy.

Nawiasem mówiąc, ten promień wciąż się wydłuża. Dziesięć lat temu miał 30 km, później 50, od roku ma 100 a już mówi się, że w niektórych przypadkach (szczególnie nie doboru wagonów), kolej może odmówić przewozu materiałów budowlanych w promieniu nawet 150 km od placu budowy.

Pamiętam, że pierwszą ba-

rierę, tę do 30 km, czasami udawało się budowlanym, obejść. Chcąc przewieźć jakiś ładunek na odległość 25 km, adresowali go dwie stacje dalej i korzystając ze znajomości na kolei wyładowywali go tam, gdzie im było trzeba. Wprawdzie trochę przepłacano lecz w sumie zyskiwano, bo transport samochodami był droższy. Poza tym samochodów było bardzo mało.

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

SOBOTA, 17 LUTEGO 1945

— Czołowa pozycja tego wydania stanowiła obszerna informacja o przyszłości Polski, nad którą to zagadnieniem m. in. obradowała konferencja trzech wielkich mocarstw na Krymie.

— Zamieszczono bogaty serwis informacyjny o działaniach Armii Radzieckiej na różnych odcinkach frontu wschodniego.

— Do wydania dołączono — w formie afiszy — zarządzenia Rejonowej Komendy Uzupelnienia Poznania o mobilizacji specjalnej

przed 25 laty
GŁOS
pisał:

listów z różnych dziedzin do Wojska Polskiego oraz rejestracji oficerów, lekarzy i kobiet, a także mężczyzn roczników 1911 do 1925.

Oba zarządzenia podpisał kpt. Mikszynski. Rejonowy Komendant Uzupelnienia.

— Ukazał się także komunikat o restrykcjach nauczycieli i dzieci do szkół.

— Opublikowano rozkaz Komendanta Wojennego m. Poznania o mobilizacji Niemców od 17 do 50 przebywających na terenie Poznania. Mobilizacja miała na celu zabezpieczenie brzegów nadprawy torów kolejowych, mostów, urządzeń stacyjnych itp. obiektów. (c)

Wszystko trzeba przewieźć...

Dokończenie ze str. 3

Drugą barierę tę do 50 km, także udawało im się w ten sposób obchodzić. Lecz na trzeciej już utknęli a przy czwartej — tej do 150 km, jakiegolwiek „lawirowanie” będzie absolutnie niemożliwe. Po prostu, większość nawet najdalej od miasta położonych miejscowości Wielkopolski, mieści się wewnątrz tego promienia. Z Poznania do Pily jest 96 km, do Zbąszynia 75, do Kłodawy 147, do Ostrzeszowa 142 km...

Pozostaje transport samochodu.

Do 1955 roku każde przedsiębiorstwo budowlane posiadało własne ciężarówki. Starzy pracownicy budowlani wspominają tamten okres z rozrównaniem. Transport był na każde zwołanie. Jeśli było trzeba, to porywano się 4-tonowy wóz po 100 km gwoździ. Koszty „to porywano” w budowie.

Lecz fachowcy orzekli, że taki sposób gospodarowania taborem jest wysoce nieracjonalny. Z dniem 1 stycznia 1956 roku, Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa skomasykowało wszystkie ciężarówki swoich przedsiębiorstw w jedno duże gospodarstwo samochodowe, będące na pełnym rachunku gospodarczym. Ot, w takie budowlane PKS. Odtąd przedsiębiorstwa podległe temu Zjednoczeniu muszą za przewóz każdej tony ładunku płacić określone stawki.

Można się domyślić, iż ten stan rzeczy nie wszystkim odpowiada. Wprawdzie oficjalnie nikt nie odważa się kwestionować nowej formy organizacji transportu, jej zalety są bezsporne, lecz w prywatnych rozmowach często słyszy się opinie, że stara forma była lepsza. Kierowcy byli pracownikami przedsiębiorstw wykonawczych. Ich płace były w większym niż dziś stopniu zależne od postępu robót na budowach. Wozili w pierwszej kolejności to, co było potrzebne do utrzymania ciągłości robót, a nie to, co daje im „tono

kilometry”. Kierownicy budów łatwiej mogli dogadać się z kierowcami, mieli w stosunku do nich większą egzekutywę itd. itp.

Lecz z drugiej strony, skoncentrowany w jednym roku tabor jest lepiej eksploatowany. Dobrze pielęgnowane samochody dłużej żyją, więcej wożą, a koszt przewozu każdej tony ładunku jest mniejszy niż dawniej. Przy obecnym wydłużeniu się promienia przewozów, rozproszony tabor nie sprostałby zadaniom. Skutki mogły być dla budownictwa fatalne.

W ubiegłym roku skomasygowany w Poznańskim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa tabor (średnio w roku 994 pojazdy) przewiózł prawie 8,8 miliona ton różnych materiałów budowlanych, oszczędzając nienotowane w rozproszonym systemie wskaźniki go towości technicznej pojazdów oraz ich wykorzystania.

W bieżącym roku, plan przewidyuje wzrost liczby pojazdów o 5 procent, zatrudnienia o 15 procent, lecz zadań przewozowych — o 26,5 procent. Nawet optymistycznie na stawione kierownictwo przedsiębiorstwa, przy tych wskaźnikach zaczyna mieć wątpliwości.

Nie, nie dlatego, że osiągnięcie tych wskaźników jest niemożliwe, lecz dlatego, że zaopatrzenie samochodów w części zamienne stało się coraz trudniejsze. Jeśli władze centralne skutecznie nie rozwiążą tego problemu to w transporcie samochodowym wystąpią podobne zjawiska jak na kolei.

Do ciężarówek typu „Star” chrończnie brakuje wałów na pędowych, przewodów i cylinderek hamulcowych, śrub, mitów i innych standardowych części. Jedyny w kraju centralny dystrybutor części zamiennej do tych wozów, „Behamot”, nie potwierdził możliwości dostawy w I kwartale br. aż 25 procent zamówionych części.

Do ciężkich pojazdów ra-

dzieckich typu „MAZ” i „ZIL”, wysmienienie sprawujących się w błocie, śniegu i na bezdrożach wielkich inwestycji, brakuje nie tylko bardziej skomplikowanych mechanizmów, lecz nawet uszczelki, podkładki, okładzin hamulcowych, nakrętek i szpilek do kół.

Jedynymi pojazdami do których zawsze można kupić części, są „Skody” i „Tatry”. Okazuje się więc, że jak się chce — można zorganizować sprawne zaopatrzenie w części nawet do wozów importowanych.

Wydłużanie się promienia, w obrębie którego transport samochodowy ma zastępować w przewozach kolej, stwarza pilną potrzebę mechanizowania robót przeładunkowych choćby na kilku głównych stacjach kolejowych w województwie. Dotychczas bowiem tylko dwa rzeczy towarowy w Poznaniu jest wyposażony w mechaniczne chwytaki i łopaty. Na innych stacjach wyładunek materiałów budowlanych z wagonów przebiega odbywa się ręcznie, wydłużając niepotrzebnie postoje samochodów i wagonów.

Oczywiście, obowiązek mechanizacji wyładunku na tych stacjach nie powinien i nie może spaść na tylko na PPTB. Tu trzeba ścisłego współdziałania różnych użytkowników oraz koordynacyjnej roli PKP i miejscowych rad narodowych.

Ubiegły rok, a szczególnie trwająca jeszcze zima, dobitnie wykazały do czego może doprowadzić niedocenianie potrzeb transportu. Kilka lat temu „zatkał się” nam Śląsk. Było źle. Lecz czy zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że globalne przewozy ładunków przez Wielkopolskę i wewnątrz jej granic, są większe niż na Śląsku?

PIOTR CHOJNACKI

SPORT SPORT SPORT

W Szczyrbskim Jeziorze rozdzielono pierwsze medale

Niedziela była drugim dniem rozgrywania się w Wysokich Tatrach mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych. W sobotę, jak już informowaliśmy, przyznano pierwsze medale za otwarty konkurs skoków zaś w niedzielę za bieg na 30 km.

Bieg na 30 km zakończył się sensacyjnie. „Trzydziestkę” wygrał zawodnik radziecki Władimir Wiedienin, który powtórzył wyczyn swojego rodaka Władimira Kuzina z 1954 roku i rozgromił na tym dystansie całą koalicję skandynawską.

Bardzo błado wypadli trzej Polacy, z których Edward Budny i Paweł Gorzółka zeszli z trasy w okolicach 10 km, bowiem zmogli ich dolegliwości żołądkowe, natomiast mistrz Polski — Andrzej Czuj zajął dopiero 33 miejsce.

Konkurs skoków do kombinacji wygrał reprezentant ZSRR Kozulin przed Katsuro (Japonia) i Damolinem (Włochy). Polacy na dalszych pozycjach.

Obrzyliśmy sukces odniósł w niedzielę 23-letni zakopiański narciarz A. Bachleda, zdobywając brązowy medal w trójkombinacji na mistrzostwach świata w narciarstwie alpejskim w Val Gardena. Jest on pierwszym Polakiem medalistą alpejskich mistrzostw. Na sukces ten złożyły się: 6. miejsce w slalomie gigantycznym, 10. — w slalomie specjalnym i 32. — w biegu zjazdowym.

Wyniki biegu zjazdowego mężczyzn — ostatniej konkurencji mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim w Val Gardena: 1. B.

Russi (Szwajcaria) — 2.24,57; 2. K. Cordin (Austria) — 2.24,79; 3. M. Milne (Australia) — 2.25,09; 4. K. Schranz (Austria) — 2.25,46; 5. M. Varallo (Włochy) — 2.25,52.

Polacy: 30. T. Kaim — 2.30,55; 32. A. Bachleda — 2.30,66; 46. J. Bachleda — 2.34,99; 57. R. Cwikla — 2.37,84.

Wyniki trójkombinacji: 1. B. Kidd (USA) — 21,25 pkt; 2. P. Russel (Francja) — 50,15 pkt; 3. A. Bachleda (Polska) — 60,90 pkt; 4. M. Rieger (NRF) — 66,31 pkt; 5. E. Bruggmann (Szwajcaria) — 69,29 pkt.

Hokejowa reprezentacja Polski rozpoczęła ostatnią fazę przygotowań do mistrzostw świata zwycięskim meczem na Torwarze z drużyną Torpeda Mińsk — 6:5, (2:2, 1:2, 3:1).

W pierwszym niedzielnej meczu w grupie „C” hokejowych mistrzostw świata w Galati reprezentacja Austrii pokonała Danię 4:3 (2:3, 2:0, 0:0).

Trzeci dzień

Zwycięska passa reprezentantów Związku Radzieckiego trwa. Trzecia konkurencja Narciarskich Mistrzostw Świata w Szczyrbskim Jeziorze przyniosła pełny sukces ekipie radzieckiej. W biegu na 5 km kobiet trzy pierwsze miejsca zajęły zawodniczki Kraju Rad. Złoty medal zdobyła wicemistrzyni olimpijska 28-letnia Galina Kulakowa wyprzedzając swe rodaczki Galinę Piljuszko i Ninę Fiodorową.

Nasza ekipa i tym razem wypadła bardzo słabo. Pierwsza z Polek, weteranka naszej reprezentacji Stefania Bugun była dopiero 22. Weronika Budna 21. a Józefa Chromik 30.

Bieg do dwuboju klasycznego odbył się w Szczyrbskim Jeziorze w znakomitych słonecznych warunkach atmosferycznych oraz na silnie zmrożonej i bardzo szybkiej trasie. Ten walc nadawał zawodnikom radzieckim i w szczególności Józefowi Gasińskiemu i Huli Hula, którzy pobiegli znacznie poniżej swych możliwości — Kawulok zajął 25. a Stefan Hula 29 miejsce.

Niestety, całkowicie zawiedli Polacy. Zbigniew Hula i Józef Gąsienica wystartowali bardzo ostro. Na 2 km mieli najlepsze czasy ale później nastąpiła katastrofa. Józef Gąsienica zszedł z trasy a Zbigniew Hula ukończył bieg dopiero na 29 pozycji. Kawulok i Hula również pobiegli znacznie poniżej swych możliwości — Kawulok zajął 25. a Stefan Hula 29 miejsce.

(ot)

dalekopisem

GRUPA „C”

W miejscowości Galati w Rumunii rozgrywane są hokejowe mistrzostwa świata w grupie „C”. W spotkaniach poniedziałkowych Holandia zwyciężyła Belgię — 7:1 (1:1, 4:0, 2:0), a w drugim meczu Węgry wygrały z Francją — 4:1 (0:1, 2:0, 2:0).

MISTRZOSTWA SZACHOWE POLSKI

Po ośmiu rundach prowadzenie objął Kostro 6 pkt., przed Smidtem i Adamskim po 5,5 pkt. Doda, Witkowski, Pytel i Prochowski mają po 4,5 pkt.

ZE ŚWIATA

Piłkarska reprezentacja Rumunii, przygotowująca się do startu w finałach mistrzostw świata, przegrała w niedzielę w Rio de Janeiro z brazylijskim zespołem Flamengo 1:4 (1:2).

Hokeiści Kanady zajęli pierwsze miejsce w turnieju o memoriał Kennedy’ego w Lake Placid, zwyciężając Szwajcarię 4:0 i USA 5:2. Drugie miejsce zajęła Szwajcaria po zwycięstwie nad USA — 7:4. Kanada reprezentowana była w turnieju przez zespół stanu Ontario.

Podczas halowych, lekkoatletycznych mistrzostw Rumunii w Bukareszcie 19-letnia Cornelia Popescu uzyskała w skoku wwyż dobry rezultat 1,81. Była ona bliska po konaniu także wysokości 1,87 i po bicia nieoficjalnego halowego rekordu świata swej rodaczki Jolany dy Balas. Popescu skacze stylem „Fosbury Flop”. (t)



W wadze muszej mistrzem okręgu jest J. Stanisławski, który odbiera gratulacje od swego trenera I. Majewicza.

W halach

Halowe mistrzostwa Polski, Juniorów w hokeju ziemnym, rozegrane w Poznaniu, zgromadziły pięć drużyn. Tytuł mistrza Polski zdobyła Warta, która uzyskała 11:5 pkt. i stosunek bramek 19:12. Pozostałe miejsca zajęli: 2. Sparta Gniezno 10:6, 3. AZS Katowice 9:7, 4. Siemianowiczanka 8:7, 5. Stella Gniezno 1:15.

Najlepszą zawodniczką pływackich mistrzostw Poznania była rekordzistka Polski, Ewa Kobieliska (Lech), która wygrała wyścigi na 100 i 200 m st. grzb., uzyskując wyniki 1:11,6 i 2:33,4. Inne lepsze wyniki: 100 m st. dow. kobiet — Konieczka (Warta) — 1:06,6, 100 m st. mot. — Czaplicki (Warta) 1:03,7 i 200 m st. mot. — 2:26,0, 100 m st. grzb. Duczmal (Lech) 1:05,0 i 200 m st. grzb. — 2:18,0.

Mistrzostwa bokserskie juniorów okręgu poznańskiego wypadły na ogół dobrze. Część finałów rozegranych w niedzielę obfitowała w ciekawe walki. Oto zwycięzcy tytułów mistrzowskich: waga musza — Stanisławski (Zagłębie); w lekkośredniej Wójcik (Budowlani Poznań); waga lekkopółśrednia — Felkel (Olimpia); w średniej — Markowski (Polonia Leszno); w półciężkiej — Wybrański (Zagłębie); w ciężkiej — Biernacki (Prosnia).

Podczas halowych mistrzostw Polski w strzelaniu, które odbyły się w Przemyslu reprezentantka Grunwaldu I. Romlan zajęła w strzelaniu z pistoletu dla juniorek drugie miejsce za I. Mazurkiewicz z Gdyni.

Sportowcy

podejmują

Czyn Zwycięstwa

Czyn zwycięstwa górników Zagłębia Miedziowego odbił się szerokim echem także w środowisku polskich sportowców. Hasło podjęcia sportowego czynu rzuciła redakcja katowickiego „Sportu” apelując do klubów, organizacji sportowych i turystycznych o deklarowanie zobowiązań. Jako pierwsi odpowiedzieli na apel zawodnicy Zagłębia Sosnowiec, którzy zadeklarowali w czynie społecznym pomoc w renowacji urządzeń na Stadionie Ludowym w Sosnowcu oraz w przyspieszeniu remontu i modernizacji lokalu klubu bawego.

Natychmiast po Zagłębiu sportowcy Czyn Zwycięstwa podjęli zawodnicy warszawskiej Legii. „Apel załogi Zagłębia Miedziowego — powódź” sekretarz organizacji partyjnej Legii mjr J. Janusz Kowalski — wywołał w naszym klubie duży rezonans. Będziemy pomagać przy budowie pawilonu dla zapasników i szermierzy Legii. Ponadto w ramach obozów letnich chcemy pracować na rzecz miejscowości w których zorganizowane zostaną letnie obozy. W czasie obchodów 100 rocznicy urodzin Lenina wszyscy sportowcy naszego klubu zwiędzą muzeum lenińskie.

Cenne zobowiązania podjęli także sportowcy Nowej Huty. Wartość ich czynów społecznych związanych z rozbudową już istniejących obiektów sportowych oraz budową nowych sięga kwoty 50 milionów zł.

Sportowcy Czyn Zwycięstwa zadeklarowali także wszystkie sekcje Polonii Bytom.

Do sportowego czynu przystąpi wkrótce środowisko łódzkie, które na specjalnym zebraniu aktywistów ustaliło treść zobowiązań. Podobne meldunki płyną ze wszystkich stron kraju. Jest to wymowny dowód patriotycznej i społecznej postawy naszych organizacji sportowych i turystycznych. (PAP)

W naszym obiektywie



Dotychczasowy mistrz Polski juniorów w wadze papierowej Jan Górny ze Stelli Gniezno, uważnie słucha rad swego trenera i sekretarza Hübnera.



Mistrzem okręgu juniorów w wadze lekkopółśredniej został Felkel z Olimpii. Pokonał on w walce finałowej Wosika z kaliskiej Prosnia.

Z orkiestrą naszej Państwowej Filharmonii wystąpił D. Gokijeli, zasłużony działacz kultury Gruzjińskiej SRR. Duży popis dla swej batuty znalazł dyrygent w IX Symfonii Dwozka, której romantycznie piękno i liryczny wyraz należycie uwypuklił. Szczególnie ujmujące zabrzmiała druga część utworu z nastrojowymi solami M. Zielniczaka (rozek angielski) i M. Paszkiet (I skrzypce). Także blask instrumenty zagrały bardzo czysto i miękko swoje sławne akordy. Tedy ostatnie wykonanie Symfonii „Z nowego świata” należy zaliczyć do sukcesów orkiestry i dyrygenta. Antoni Dworzak napisał „IX” podczas pobytu na drugiej półkuli. Plastycznie „usta wione” tematy wzięte są tu z folkloru Indian i Murzynów, co dodaje całości charakterystycznego posmaku. A jednak uważny słuchacz dopatry się w Symfonii — oprócz egzotyki — wielu fragmentów, mówiących dobitnie, że muzykę tę tworzył Czech, nie umiejący oderwać się od wspomnień opuszczonych stron rodzinnych.

MUZYKA

Artyści radzieccy

Solistka wieczoru I. Sijałowa odzwierciedla popularny u melomanów „Koncert fortepianowy a-moll” Schumanna. Kompozycja wyróżnia się kunsztownym powianiem partii fortepianowej z orkiestrą, która często prowadzi „akcję muzyczną”. Całość należy do najwspanialszych prac niemieckiego mistrza, łącząc w sobie pierwiastki poetyckie z muzycznymi. Sztuka schumannowska wydaje się specjalnie odpowiadać Sijałowej. Ta ceniona u nas pianistka i tym razem podbiła audytorium grą pełną elegancji i dźwiękowego powabu, wyczelowaną w szczegółach. Szkoda, że w ostatniej części zawiodła pamięć i stąd wynikło dłuższe nieporozumienie z orkiestrą. Specjalna koncertantka nie dała się namówić nawet na bisy, o które bardzo prosiła publiczność.

Na wstępie wieczoru D. Gokijeli poprowadził już w Poznaniu

znaną „Uroczystą uwerturę” Szołakowicza oraz dwie części suity „Witeź w tygrysiej skórze” swego ojca I. Gokijeli, kompozytora gruzińskiego starszego pokolenia. Utwór nawiązuje silnie do tradycji Czajkowskiego i Glazunowa, obfitując w muzykę o charakterze popularnym i komunikatywnym. Omawiany program (w skrócie) powtórzyła Filharmonia w sobotę, dla młodzieży szkół artystycznych. Na wstępie imprezy nadto zaprodukowała się M. Kozłowska, wykonując fragment „Koncertu g-moll” Bruchy. 14-letnia skrzypkaczka, uczennica ostatniego roku Podstawowej Szkoły Muzycznej im. Wieniawskiego dysponuje ładnym, śpiewnym tonem i zaawansowaną techniką. Zapowiada się jako talent, o którym za lat kilka może być głośno.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

NOTATNIK KULTURALNY

ECHA WYSTAWY MALCZEWSKIEGO

Ostatni numer dwumiesięcznika „Przegląd Artystyczny” poświęcony został w dużym stopniu poznańskim wystawom a przede wszystkim ubiegłorocznej ekspozycji dzieł Jacka Malczewskiego w Muzeum Narodowym. Oprócz trzech materiałów na ten temat numer przynosi m. in. recenzję wystawy rzeźb Olgierda Truszyńskiego w poznańskim BWA oraz omówienie pokazu poplenerowego w Koninie.

NA CO DO TEATRU?

Niewesoła sytuacja panuje obecnie w teatrach poznańskich. Na dobrą sprawę widzowie, którzy na początku sezonu zapoznali się z komedią Fredry „Gwałtu, co się dzieje” oraz z „Przeziębłą” Żeromskiego od dłuższego już czasu nie mają na co pójść do teatru.

GŁOS WIELKOPOLSKI 17 II 1970 Nr 40 (8084)

Literatura polska

w czołówce

Nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Chudożestwien naja Literatura” ukazała się antologia współczesnych pisarzy polskich opatrzona słowem wstępnym krytyka i publicysty radzieckiego Mariamowa. Zawiera 14 utworów najwybitniejszych współczesnych pisarzy polskich w przekładzie na język rosyjski. Wiekłość zawartych w tym zbiorze utworów ukazuje się w tłumaczeniu na język rosyjski po raz pierwszy. Jak informuje prasę radziecką, „współczesna literatura polska cieszy się w Związku Radzieckim, zasłużoną popularnością. Jest ona chyba najbardziej poczytna, ze wszystkich literatur państw socjalistycznych”. (fh)

tru. Kształtowanie nawyku chodzenia do teatru widza poznańskiego, zostało więc w tym sezonie jak gdyby zaniedbane.

OPERA W KALISZU

Kaliska Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Henryka Melcera podjęła się realizacji na scenie miejscowego teatru — opery Józefa Samelczaka: „Jaś i Małgosia”. Premierowy spektakl odbędzie się 16 bm.

PROPOZYCJE POZNAŃSKICH AKTORÓW

Bardzo bujnie rozwija się w tym sezonie w Poznaniu ruch teatrów jednego aktora. Wzorem klubu handlowca „Merkury”, który chyba pierwszy zaprosił do siebie aktorów z własnymi programami, podobne spektakle organizują obecnie aktorom naszych teatrów wszystkie niemal kluby studenckie oraz niektóre zakłady. Ostatnio również Klub Społeczności Prac „Mozaika” na Starym Rynku zapowiada comiesięczne spotkania z aktorami. Za początkowały te występy Piotra Wyparta a potem udane przedstawienie Edwarda Warzechy i Leszka Dąbrowskiego pod hasłem: „Teatr postaw moralnych”. (ob)

Przetargi

Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „POLON”. Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO budowni malarni.

W zakres remontu wchodzi następujące branże budowlano-instalacyjne:

1. budowlana — obejmuje wykonanie: fundamentów, murów, posadzek, stropów i konstrukcje metalowe. Termin wykonania — do 30 lipca 1970 r.
2. instalacyjna — obejmuje wykonanie:
 - a) instalacji wodno-kanalizacyjnej w terminie — do 30 lipca 1970 r.;
 - b) instalacji centralnego ogrzewania w terminie — do 30 sierpnia 1970 r.;
 - c) instalacji nawiewno-wywiewnej w terminie — do 30 sierpnia 1970 r.;
 - d) izolacji przewodów centralnego ogrzewania oraz przewodów wentylacyjnych, w terminie — do 30 września 1970 r.;
 - e) instalacji elektrycznej siły i światła wraz z wykonaniem rozdzielni NN i ułożeniem kabli ziemnych, w terminie — do 30 października 1970 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w dziale gł. mechanika zakładu — w godz. od 8-15, telefon 67-20-81, wewn. 17.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisję otwierającą ofert nastąpi w terminie 12 dni od daty ukazania się ostatniego ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K1067

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ŚRUB DWUSTRONNYCH — średnio dokładnych, o długości części wkręcanej 1,25 d — z materiału własnego lub powierzzonego, w następujących ilościach:

- M 12 x 35 wg PN-60/82163 — 110.000 szt.
 - M 10 x 28 wg PN-60/82163 — 115.000 szt.
- Termin wykonania śrub 50 proc. — w I półroczu 1970 r., a pozostałe 50 proc. — w ilościach po 1/4 — w III i IV kwartale 1970 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z określeniem cen jednostkowych, należy składać w PPZPT — Dział Zaopatrzenia w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

K930

SPRZĄTOWANIE

W ogłoszeniu „Motozbyt” opublikowanym w dniu 7 bm. dot. sprzedaży w drodze przetargu pojazdów mechanicznych w poz. 10 mylnie podano: samochód marki Warszawa M-20, nr silnika 052730, nr podwozia 99379, cena wywoławcza 36.522, — zł, winno być: samochód Warszawa Pick-up M-20, cena wywoławcza 33.478, — zł, nr silnika 052730, nr podwozia 99379.

K1162

Praca i Nauka

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań — Grunwaldzka 33a m. 7. 19422g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Oddzielny pokój. Aleja Wielkopolska 11. 19557g

Dnia 13 lutego 1970 r. zmarł niespodziewanie nasz nieodżałowany pamięci kierownik, kolega i wychowawca wielu pokoleń młodzieży

ALFONS WIERZCHOLSKI

kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami. W Zmarłym straciłmy człowieka o szlachetnym sercu, głębokiej wiedzy, niespotykanej kulturze osobistej i niezwykłej pracowitości, najlepszego kierownika oddanego przyjaciela młodzieży, prawdziwego opiekuna i doradcę.

Rodzinnie Zmarłego składamy głębokie wyrazy współczucia.

Z żalem żegnają Go
Grono Nauczycielskie, POP, młodzież i pracownicy administracji.
Ognisko ZNP nr 5 w Poznaniu.
Komitet Rodzicielski, Komitet Opiekunów
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 19724g

Dnia 13 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn i brat, przeżywszy lat 45

mgr JAN STELMACH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W nieutulonym smutku pogrążeni
matka, bracia i rodzina 19731g

Dnia 13 lutego 1970 roku zmarł

mgr JAN STELMACH

nasz nieodżałowany nauczyciel i przyjaciel. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Matce Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

byłe uczennice i grono przyjaciół
Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli 19738g

W dniu 13 lutego 1970 r. zmarła

mgr inż. JANINA BARECKA

pracownik Urzędu Statystycznego dla m. Poznania i woj. poznańskiego, oddany Instytucji Pracownik, ogólnie lubiana koleżanka.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Urzędu Statystycznego dla m. Poznania i woj. poznańskiego — oraz Wojewódzkiej Stacji Techniki Statystycznej K1104

W dniu 15 lutego 1970 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż, ojciec, dziadek, szwagier i wujek śp.

JAN GORACZNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W wielkim smutku pogrążeni
żona, córka, wnuki i rodzina 19767g

Dnia 13 lutego 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF RUBACH

st. referendarz k.p. do spraw ekonomicznych, odznaczony „Odznaką Produkcji Kolejarz PRL”. W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. II. 1970 r. o godzinie 16 na cmentarzu we Wrzesni.
Wyrazy szczerzego współczucia Zonie i Rodzinie Zmarłego składają:

Rada Zakładowa ZKK Centrali DOKP
Przewodniczący DOKP
oraz współpracownicy Zarządu Wagonów K1151

Dnia 12 lutego 1970 r. zmarł w Kościanie

RYSZARD ISBRANDT

nasz długoletni, ceniony pracownik i kolega.

Rodzinnie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd, POP i pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witarszka w Poznaniu K1132

Dnia 15 lutego 1970 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 63

LUDEWIK JACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 13 w Krzyżownikach.
W smutku pogrążeni
żona, córki, zięciowie, wnuki i szwagierka 19759g

W dniu 15 lutego 1970 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas w 93 roku życia, nasza najukochańsza, najtroklijwsza, pełna poświęcenia matka, siostra, ciocia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA WIELOWA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lutego br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
Dzieci i rodzina 19644g

W dniu 15 lutego br. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek i szwagier, przeżywszy 89 lat

FELIKS HOFFMAN

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Mosinie.
W głębokim smutku pogrążeni

RODZINA

Mosina, ul. Mickiewicza 2. 19744g

Pracownicy poszukiwani

„Eldom” — przyjmie od 1 marca 1970 r. KIEROWNIK DZIAŁU FINANSOWEGO — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe + 3 lata praktyki, względnie wyksz. średnie + 5 lat praktyki — warunki pracy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Wielka nr 20, telefon 54. 533-94. K1065

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz:

AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW i ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze automatyków dyżurnych oraz TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K788

Panią na wspólny pokój przyjmie, ul. Gwardii Ludowej 42a nr 15 w podw. rzu. 19346g

Szczecinek! Mieszkanie spółdzielcze M-4, trzy pokoje zamieniam na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, tel. 67-38-45 w godzinach wieczornych. 1051p

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1968, Informacje: tel. 325-30. 19627g

Sprzedam Moskwicę 408, rocznik 1968, Al. Wielkopolska 5. 19593g

Zamienię za dopłatą Syrenę 104 (premii PKO) — na nowego Wartburga de Lux, względnie kupię. Pleszew, tel. 366, Jerzy Grudziak, Pleszew, ul. Sienkiewicza 21. 1049p

Sprzedam spiesznie Zastawę, stan dobry. Bogdan Jóźwiak, Sekowo, pow. Szamotuły. 19536g

Nysę na chodzie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19287g.

Warszawę do 40.000 zł kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19365g.

Lokale

Mieszkanie zamienię — nowe budownictwo M-4 Poznań na równorzędne Gdynia. Tel. 464-18, Gd. 17-21. Danuta Kwollik. Poznań, Kocharnowska 3. 19660g

Kupię spiesznie mieszkanie wyłączone, samodzielną, 2 do 3 pokoi, kuchnia, łazienka, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19294g.

Zakład stolarski czynny dom jednorodzinny i 1 ha ziemi z powodu starości sprzedam. Stanisław Potęch, Szlachtyńfowa, powiat Wschowa. 1055p

W dniu 14 lutego 1970 r. zmarła po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, babcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, śp.

BARBARA SZULC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia zrozpaczony

maż z dziećmi i rodzina 19755g

Dnia 14 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze, zakończywszy swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany, najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57

JÓZEF RUBACH

Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 18 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym we Wrzesni, pogrzeb o godz. 16.

W głębokim smutku pogrążeni
żona z rodziną 19729g

Dnia 14 lutego 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, brat, teść, dziadek i zięć, przeżywszy lat 55, śp.

STANISŁAW SKRZYPKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach. W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina 19738g

Dnia 14 lutego 1970 r. zmarła w 66 roku życia, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza żona, matka i teściowa, śp.

WIKTORIA JESKE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 19742g

Dnia 14 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

FRANCISZEK PAPA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

RODZINA 19790g

W dniu 14 lutego 1970 r. w Warszawie zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA JASKÓŁOWSKA

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w Zduńskiej Woli, dnia 18. II. 1970 r.
W nieutulonym smutku pogrążeni
córki, zięciowie, wnuki i prawnuki 19729g

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z prowadzeniem robót ziemnych przez „Hydrobudowę 9” na ul. Rutkowskiego (pod wiaduktem) —

ZOSTAJE ZAMKNIĘTY dla ruchu kołowego odcinek ulicy Rutkowskiego pomiędzy Hetmańska a Fabryczna.

Termin zamknięcia — od dnia 18 lutego 1970 r. do chwili zakończenia robót.

Kierunki objazdów zostaną podane na tablicach informacyjnych. K969

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, Rewir II, mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej nr 1a, pokój 203, na podstawie art. 953 kpc, podaje do wiadomości, że w dniu 20 marca 1970 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój nr 131, odbędzie się II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej w Poznaniu przy ul. Pamiątkowej 17, należącej do ob. Jarogniewa Kruszyńskiego, zam. w Szczecinie, ul. Jedności Narodowej 16 m. 4, a zapisanej w księdze wieczystej Kwn nr 26785 Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu.

Nieruchomość stanowi parcela niezabudowana, zadrzewiona 16 drzewami owocowymi i 20 krzewami, o obszarze 306 m².

Nieruchomość została oszacowana na kwotę 59.470 złotych. Cena wywołania wynosi 39.647 zł, a rekoimacja 5.947 zł. K542

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Sygn. akt: Km 143/69. Komornik Sądu Powiatowego dla powiatu gostyńskiego i rawickiego — Leonard Wytkowski, mający kancelarię w Gostyniu, ulica Marchlewskiego nr 262, na podstawie art. 953 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1970 r. o godz. 13 w gmachu Sądu Powiatowego w Gostyniu Pozn., ul. Sadowa nr 1, sala nr 7, odbędzie się I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI Szelejewa Wyk. L. 14, Szelejewa Wyk. L. 16 i Szelejewa Wyk. L. 50, składających się z gospodarstwa rolnego wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami o łącznej powierzchni 741,60 ha w Szelejewie, poczta Szelejewo, powiat Gostyń, Poznań.

Nieruchomość stanowi własność dłużniczki Weroniki Cieślak z domu Niedziela i oszacowana została na sumę 236.130 złotych.

Cena wywołania wynosi 177.098 złotych.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć:

1. rekoimację w kwocie 23.613 zł w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa krajowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do postanowienia sądu o utracie rekoimacji;
2. zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno będzie oglądać nieruchomość oraz przeglądać w Sądzie akta postępowania egzekucyjnego.

(—) Leonard Wytkowski
Komornik Sądu Powiatowego K703

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI VII Km. 460/69, VII Km. 318/69. Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu, rewiru 7, ul. Młyńska 1a, pokój 309 — podaje do publicznej wiadomości na podstawie art. 608 kpc, że dnia 27 lutego 1970 r. o godz. 16 w Poznaniu, ul. Winogrody 51, odbędzie się II LICYTACJA RUCHOMOŚCI składających się z:

1. frezarki poziomej do metali WZGM, nr fabr. 156,
2. śruby koła typ „Zil-130” — sztuk 1.200 — oszacowanych na łączną sumę 30.000 zł i 33.600 zł — należących do Mieczysława Majewskiego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 18330g

Zegarek firmy „Doxa” zużył 6 bm. o godz. 17.30 na ul. Dzierżyńskiego 11. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Kanałowa 9 m. 2. 19716g

Matrymonialne

Kierowca taksówki, który w dniu 10. II. 70 r. zabrał pasażera z przystanku Matrymonialne „Neptun”, Gdańsk, Śniadeckich, po myślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1005p

Wytnij — Szczście — Za chowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun”, Gdańsk, Śniadeckich, po myślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1005p

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Sycenka”, Warszawa, Elektra 11. Informacje 10 zł znaczkami. K967

Dnia 15 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 53

FRANCISZEK TOBOTA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lutego br. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim żalu

żona z dziećmi i rodzina 19766g

Dnia 14 lutego 1970 r. zmarła, namaszczona Olejami św., w 69 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ZOFIA NIKLASIEWICZ

z domu BOGACZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, synowa, zięć i wnuki 19779g

Dnia 14 lutego 1970 r. zmarł nagle w wieku 53 lat, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, niezapomniany tatuś, drogi syn, brat, wujek i szwagier, śp.

mgr praw KAZIMIERZ MICHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pogrążona w smutku

żona z córką, synkiem i rodziną 19796g

W dniu 14 lutego 1970 r. w Warszawie zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA JASKÓŁOWSKA

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w Zduńskiej Woli, dnia 18. II. 1970 r.
W nieutulonym smutku pogrążeni
córki, zięciowie, wnuki i prawnuki 19729g

W dniu 14 lutego 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA JASKÓŁOWSKA

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w Zduńskiej Woli, dnia 18. II. 1970 r.
W nieutulonym smutku pogrążeni
córki, zięciowie, wnuki i prawnuki 19729g

W dniu 14 lutego 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA JASKÓŁOWSKA

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w Zduńskiej Woli, dnia 18. II. 1970 r.
W nieutulonym smutku pogrążeni
córki, zięciowie, wnuki i prawnuki 19729g

W dniu 14 lutego 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA JASKÓŁOWSKA

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w Zduńskiej Woli, dnia 18. II. 1970 r.
W nieutulonym smutku pogrążeni
córki, zięciowie, wnuki i prawnuki 19729g

Redaguje Kolegium: Marian Fleisierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). A Telefony: 611-21 łącz wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPE-RA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPE-RETKA — g. 19 „Skrzydlaty ko-chałek”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 17 „Guig- nol w tarapatkach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU- ZA — g. 22.30, 15, 17.30 „Stworze- nia” (franc.-szwedz. 16 l.); g. 20 DIF „Kamera” (seans zamknię- ty); APOLLO — g. 10, 12.30 „Sza- leniec z IV laboratorium” (pol. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Złoty olim- pijski” (pol. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Peradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta maip” (USA 14 l.); GONG — g. 10 „Miecz dla króla” (USA 7 l.); g. 12, 16 „Miłość i jazz” (szwedzki 14 l.); g. 18, 20 „Błędne gwiazdy Wiel- kiej Niedźwiedzicy” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 16.30 „Pan Wo- łodyjowski” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Arsen Lupin con- tra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); KOSMOS — g. 17 „A to historia” (USA 14 l.); g. 19.30 SDFE „Fan- tom” (Stare i Nowe); MALTA — g. 16, 18, 20 „Wrak Mary Deare” (ang. 14 l.); MINATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Człowiek z Hong Kongu” (franc. 14 l.); OLIMPIA — nieczynny; OSIEDLE — g. 17, 19 „Hokeiści” (radz. 11 l.); PAN- CERNIAK — g. 17.30 „Jak ukrącić milion dolarów” (USA 14 l.); g. 20 „Kochać” (szwedz. 18 l.); PAŁA- COWE — g. 10, 13, 16, 19 Przejąd filmów „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro”; PRZYZJAŻ — nie- czynny; RIALTO — g. 10, 13, 16, 19 „Gwiazdy Egeru” (weg. 14 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Latający Holender” (NRD 14 l.); SCALA — g. 16 „Testament Inków” (bułg. 11 l.); g. 18, 20.15 „Kobieta owad” (jap. 18 l.); TE- CZA — g. 17, 19 „Oscar” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA 14 l.); WZASOWICZ (Puszczkowie) — nieczynny; WIL- DA — g. 10, 12.30 „Winnietu i król nafty” (jap. 11 l.); g. 16, 19.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Gentleman z Co- cody” (franc. 14 l.); WRZOS (Mo- sina) — nieczynny; FOTOPLASTI- KON — g. 12-21 „Dookoła świa- ta”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryn- gologia — Szpital Miejski im. Ra- szel, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51.
Okulistyka, neurologia — Szpi- tal Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia- tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tele- fon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel- mońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagie zachorowania w do- mu, tel. 666-66; dla Poznania po- radcy lekarskie tel. 637-35 — pod- stacy ul. Koniańska 8, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocne; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 623-55 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmoń- skiego 20) g. 15-23 niedz. i świę- ta — całonocna; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — całonoc- na; chirurgiczne I — ul. Koniań- ska 8, tel. 707-19 — całonocna; chi- rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całonocna.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatry lub psychologa — całonocna.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocna). Główna 53. Złobicka 16, Staroleśka 72 (dyżur nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

KONCERTY

Pałac Działyńskich (Sala Czer- wona) — g. 19.30 Estrada Kameral- na: Mieczysława Łaczna (sopran), Ewa Wólcik (mezzosopran) Wład- sław Wdowicki (baryton).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.10 Public, międzynarod. 8.15 Mo- zaika muzyczna; 9 Dł. kl. Y (jęz. polski); 9.30 Polska muzyka ludo- wa; 9.40 Dla przedszkoli „Śniego- wa kula” opow.; 10.05 „Noce i dnie” fragm. 18 pow.; 10.25 Trans- misja Narciarskich Mistrzostw Świata w Wysokich Tatrach; 10.50 Monitor Nauki Polskiej nr 46; 11 Konc. rozrywk.; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Koncert z polone- zem; 13 Dla kl. III-IV (wych. mu- zyczne) cykl: „Uczmy się spie- wać”; 13.20 Konc. Ork. Mandolin- stów; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Karabin i pióro — o twórczości batalistycznej Zbigniewa Kiwki; 14.30 Muzyka polska; 15.05 Godzi- na dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Ze świata opery; 15.30 Popołudnie z młodzieżą; 15.40 Muz. i Aktualn.; 15.45 Dla domu i dla ciebie; 15.50 Konc. żywcem; 20.25 „Drobiazgi ta- neczne w szybkich rytmach”; 21 Spotkanie z Temida; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Spadek” słuch.; 22.20 Sylwetka kompozyto- ra — Piotr Rytel; 23.10 Przejawy i poglądy; 23.20 Gra Zespołu Rozgł. Opolskiej pod kier. E. Spyrki; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Biuro Listów od- wiada; 8.45 Kwadrans z Zespołem

GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 II 1970 Nr 40 (8084)

Czy zabić gawrona?

Artykuł dyskusyjny

„W powietrzu roziskrzonym siedzą na drzewie wrony, trzymają je gałęzi gruba; śnieg właśnie zaczął padać, wronom się nie chce latać”.

Tak widzi Gałczyński zi- mowy los tych ptaków w „Wierszyku o wro- nach”. O prozie ich życia może przekonać się każdy mieszka- niec miasta lub wsi. Wygląd- niale i zniechędzone przebywają teraz licznie wokół ludzkich siedzib, szukając upragnionej kęsy. Są to o czarnym upierze- niu gawrony, bo niszczone naj- różniejszymi sposobami wrony siwe są już obecnie niezbyt liczne.

Prasa codzienna podaje wia- domości o dobrych ludziach dokarmiających zwierzyne, w tym trudnym dla niej okresie. Pomagamy ptakom — piszą do redakcji młodzi przyjaciele przyrody.

Wśród wielu informacji jed- na zasługuje na nieco inne spojrzenie. O szkodach, które wyrządzają ptaki krukowate na polach w Tarnowie Podgór- ny, napisała do „Expressu Poznańskiego” Joanna M. Po- pularny ten dziennik pisze na- ten temat w numerze z 5 lute- go:

„Rzeczywiście — jak wynika z wizji, przeprowadzonej przez Wo- jewódzką Stację Kwarantanny i Ochrony Roślin — ptaki kruk- owate występują na tym terenie w dużym nasileniu. Jest to m. in. skutek wywożenia na pola przez okolicznych rolników odpadków z rzęzi dla użyczenia pól. Jeśli się tego zaraz nie przeorze — ptaki zlatują się na żer.”

Do sprawy orki w lutym nie mam zamiaru ustosunkowy- wać się, jako że nie słyszałem dotąd o piugu, który jedno- cześnie grzeje i orze.

Interesująca jest dalsza część cytowanej informacji, która dotyczy ściśle losu „kru- kowatych”. A mianowicie:

„Obecnie śnieg zabezpiecza przed nimi oziminy — czytamy. Kiedy jednak stopnieje — trzeba będzie przystąpić niezwłocznie do zwalczania szkodników. Na te- renie Tarnowa Podgórnego spełnia ją tę rolę Koła Łowieckie nr nr 188 i 155, dla których Powiatowa Stacja zakupiła naboje w celu odstrzału nadmiaru ptaków.”

Wydać się, że sprawa doty- czy gawronów, a przekazanie tej informacji przez kompet- entne czynniki jest — mó- wiąc delikatnie — nieporozu- mieniem. Autor notatki nie miał obowiązku sprawdzić jej zasadności merytorycznej, gdyż nie musi być ornitolo- giem i znać całej rodziny pta- ków krukowatych, która liczy około 100 gatunków. W Polsce z tej grupy bytują: wrona si- wa, kruk (pod ochroną), ga- wron (pożyteczny), kawka (po-

żyteczna), sroka, sówka i orze- chówka. Jakże więc krukowate stwierdzono w trakcie przyto- czonych wizji? To pytanie jest najważniejsze, jeśli zapadło postanowienie o ptasiej rzezi.

Rozporządzenie Ministra Rol- nictwa z 26 lutego 1965 r. w sprawie zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych oraz chwastów (Dz. U. nr 11 poz. 72) zezwala przedmio- rad narodowych (z wyjątkiem gromadzkich) na podejmowa- nie uchwał nakładających obo- wiązek zwalczania i odstraszania krukowatych w oparciu o ustalone zalecenia i metody. W związku z tym planuje się fun- dusze na te akcje, gdyż w prze- ciwnym razie czynniki odpo- wiedzialne mogłyby spotkać się z zarzutem niewypełniania obowiązków służbowych.

Sprawa tępienia ptaków kru- kowatych, zwłaszcza wron i ga- wronów, wymaga głębszego za- stanowienia. Przede wszystkim należy wyjaśnić, że podział zwierząt w ogóle, na pożytecz- ne i szkodliwe jest umowny. Jeśli „zagrożenie” Tarnowa Podgórnego dotyczyło gawro- nów, zajmijmy się więc tylko tym gatunkiem. Gawrony są ptakami pożytecznymi, gdyż szkody przez nie wyrządzane są minimalne w porównaniu z korzyściami. Są to ptaki wszy- stkożerne, żywią się różnymi szkodnikami bytującymi w glebie i larwami owadów wro- gich rolnictwu. Ponadto ptaki te odgrywają rolę służby sani- tarnej, likwidując wszelkiego rodzaju odpadki pozostawiane przez ludzi. Toteż największe skupiska gawronów pojawiają się zawsze tam, gdzie mogą one pożywić się dzięki nieudol- nej działalności człowieka. Do- wodzi również o tym ich ma- sowe pojawienie się w Tarno- wie Podgórny. Na ich obronę można przytoczyć także bardzo ważny argument — w sąsied- twie kolonii gawronów nie stwierdza się stonki na planta- cjach ziemniaka. Umiejętne pokierowanie apetytem gawro- nów mogłoby przynieść poważ- ne korzyści w walce ze ston- ką, co wobec niemożliwości dalszego stosowania środków chemicznych z grupy DDT przeciwko temu szkodnikowi, nie jest bez znaczenia dla go- spodarki ziemniaczanej.

Czasem zdarzają się też gło- sy, że gawrony niszczą siewki na plantacjach buraczanych. I w tym przypadku ujemna o- nich opinia jest wynikiem nie- wiedzy. Ptaki usuwają prze- ważnie rośliny chore, wycią- gając je z ziemi wraz z pod- grzyzającymi pędakami. Nie miałem okazji usłyszeć, by do- bry plantator buraków cukro-

— Dla szkół — Język polski kl. III i kl. XI — S. Grochowiak — „Ballada ciocielska”; 12.00-12.20 — „Mechanicy w rolnictwie” z cy- klu: Wybieramy zawod; 12.45-13.15 — Przysposobienie rolnicze — „Wy- chów cieli”; 13.35 — Przysposo- bienie rolnicze (powt.); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Ma- tematyka I rok. „Wielomiany” cz. I i II; 16.35 — Otwarcie Dnia TV Kubańskiej. Program prezentują: — Consuelito Vidal i Jan Suzin; 16.40 — Dziennik TV; 16.50 — TV Ekran Młodych (ze wstawka ku- bańskich); 18.40 — „Territorio lib- ro de America” — program dokumen- talny o Kuby; 19.05 — Melodie i piosenki kubańskie — film; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Estr- da literacka z cyklu: „Strofy poe- zji świata”; 20.15 — „Ślodka i jedyna zie- mio” (poezja kubańska); 20.35 — reż. — Henryk Drygalski; 20.55 — „Kryptonim Preludio 11” — film fab. prod. kubańsko-NRD-owski; 22.05 — „Słota Yoruba” — polski film TV; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Zakochanie Dnia Kubańskiego; 22.55 — Kronika z Mistrzostw Świa- ta w Narciarstwie; 23.20-0.25 — Po- litechnika TV.

— Dla szkół — Język polski kl. III i kl. XI — S. Grochowiak — „Ballada ciocielska”; 12.00-12.20 — „Mechanicy w rolnictwie” z cy- klu: Wybieramy zawod; 12.45-13.15 — Przysposobienie rolnicze — „Wy- chów cieli”; 13.35 — Przysposo- bienie rolnicze (powt.); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Ma- tematyka I rok. „Wielomiany” cz. I i II; 16.35 — Otwarcie Dnia TV Kubańskiej. Program prezentują: — Consuelito Vidal i Jan Suzin; 16.40 — Dziennik TV; 16.50 — TV Ekran Młodych (ze wstawka ku- bańskich); 18.40 — „Territorio lib- ro de America” — program dokumen- talny o Kuby; 19.05 — Melodie i piosenki kubańskie — film; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Estr- da literacka z cyklu: „Strofy poe- zji świata”; 20.15 — „Ślodka i jedyna zie- mio” (poezja kubańska); 20.35 — reż. — Henryk Drygalski; 20.55 — „Kryptonim Preludio 11” — film fab. prod. kubańsko-NRD-owski; 22.05 — „Słota Yoruba” — polski film TV; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Zakochanie Dnia Kubańskiego; 22.55 — Kronika z Mistrzostw Świa- ta w Narciarstwie; 23.20-0.25 — Po- litechnika TV.

— Dla szkół — Język polski kl. III i kl. XI — S. Grochowiak — „Ballada ciocielska”; 12.00-12.20 — „Mechanicy w rolnictwie” z cy- klu: Wybieramy zawod; 12.45-13.15 — Przysposobienie rolnicze — „Wy- chów cieli”; 13.35 — Przysposo- bienie rolnicze (powt.); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Ma- tematyka I rok. „Wielomiany” cz. I i II; 16.35 — Otwarcie Dnia TV Kubańskiej. Program prezentują: — Consuelito Vidal i Jan Suzin; 16.40 — Dziennik TV; 16.50 — TV Ekran Młodych (ze wstawka ku- bańskich); 18.40 — „Territorio lib- ro de America” — program dokumen- talny o Kuby; 19.05 — Melodie i piosenki kubańskie — film; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Estr- da literacka z cyklu: „Strofy poe- zji świata”; 20.15 — „Ślodka i jedyna zie- mio” (poezja kubańska); 20.35 — reż. — Henryk Drygalski; 20.55 — „Kryptonim Preludio 11” — film fab. prod. kubańsko-NRD-owski; 22.05 — „Słota Yoruba” — polski film TV; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Zakochanie Dnia Kubańskiego; 22.55 — Kronika z Mistrzostw Świa- ta w Narciarstwie; 23.20-0.25 — Po- litechnika TV.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.25 — „Kryptonim Preludio 11” — film fab. prod. ku- bańsko-NRD-owski; 10.55-11.25

wych miał powód narzekać na gawrony. Pozostaje jeszcze je- den zarzut do odparcia o ich rzekomej szkodliwości w roln- ictwie. A mianowicie, że ga- wrony niszczą obornik składo- wany zimą w przyzmacz na po- lu. Jest to możliwe w pewnym stopniu, jeśli przynny nie są odpowiednio zabezpieczone i nie przykryte ziemią, o czym wiedzą również fachowcy.

Tak więc planowanie od- strzału tych „wrogów”, gdyby pominąć nawet względy huma- nitarne, jest wysoce dysku- syjne. Argument zaś, że będą niszczyć oziminy po stopnieniu śniegu nie wytrzymuje kryty- ki, bo przecież i kuropatwy i bażanty skorzystają również z tego pierwszego wiosennego dania. Tak. Ale są to przecież ptaszki dewizowe...(!). Uczucie głodu jest niezależne od kolo- ru skóry (czy też piór). Gawro- ny są coraz głodniejsze, a do- wiosny jeszcze daleko i zanim rozlegnie się przeciwko nim kanonada, warto się zastano- wić, czy ochrona przyrody ma polegać na zabijaniu jednych ptaków tylko dlatego, że mają fałszywie złą opinię i na po- dawaniu karmy drugim, bo są jadalne w kraju i za granicą.

MIECZYSLAW POCHWICKI

Zmiany w grunwaldzkiej służbie zdrowia

Jak nas informuje Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Grunwald, z dniem wczorajszym przeniesiono do róż- nych punktów dzielnicy placów- ki dotychczasowej Przzychodni Re- jonowej przy ul. Matejki 52. I tak: lek. med. H. Pawlak przyjmując obecnie w Przzychodni przy ul. Matejki 52 lekarze K. Glema i E. Tytkowska-Sniegocka przy ul. Głogowskiej 82, a lekarze J. Słomiński i I. Woźniak przy ul. Kasprzaka 16. Godzinny przyjeźdź- rejestracji pozostały bez zmian. Przy poradniach, w których ordy- nuja wymienieni lekarze, znajdu- ją się także gabinety zabiegowe.

Jubileuszowy koncert orkiestry jeżyckiego hufca harcerzy

Harcerska orkiestra dęta. Gdy powstała w styczniu 1930 roku, liczyła zaledwie 12 członków. Jej twórcą był kome- dant ówczesnego 7 hufca, hm Sylwester Wietrzykowski. Ła- tem tegoż roku uczestniczyła już w obozie harcerskim, po- tem towarzyszyła wszystkim ważniejszym wydarzeniom z życia organizacji w Poznaniu i w całym kraju, reprezento- wała ją na międzynarodowych zlotach skautowskich.

Przerwę w działalności przy- niósł okres okupacji. Podczas tych ponurych lat zginęło 14 członków zespołu. W 1945 r. hm Wietrzykowski organizuje orkiestrę po raz drugi. Kierow- nictwo muzyczne obejmuje po- nownie kapelmistrz Karol Lie

odpowiadamy

Eugenia D. — W sprawie umiesz- czenia dziecka w żłobku należy zwrócić się do Prezydium PRN Poznań-Grunwald. (391)
Józef P. — Za list i uwagi w nim zawarte dziękujemy. (409)
Mirosława Czechowska, Mirosła- wa Kępa. — W sprawie pracy cha- lupniczej należy zwrócić się do Spółdzielni Pracy „Perfecta” w Poznaniu, ul. Pałacowa 134, (406 i 407).
St. Jaworska — Dzielnicowy Za- rząd Służby Zdrowia potwierdza prawdziwość zarzutów zawartych w liście i dołoży wszelkich sta- rań, aby znaleźć i zaangażować lekarza, który by objął omawia- ny rejon na stałe. (64)
Zdz. Szuplewski. — List Pana przekazałmy do dyrekcji MPK. (299)

FOTOGRAFIKA Dokumenty i współczesność

Ekspozycja fotografów znanego poznańskie- go fotoreportera Zbigniewa Zielonackiego, otwarta w tych dniach w Pałacu Kultury, jest wystawą o szczególnym charakterze. Zielo- nacki miał bowiem przed 25 laty to szczęście, że przebywał w Poznaniu w okresie krwawych i dlu- gotrwających walk ulicznych, a odwaga skłoniła go do poszukiwania wówczas tematów ilustrujących ogrom zniszczeń i notowania wydarzeń, które miały przejść do historii.

Obok zdjęć z tamtych pamiętnych dni, Zielo- nacki przedstawia nam także Poznań współczesny, bardzo często nawet przeciwstawiając zdjęcia wy- konane dzisiaj, fotogramom sprzed ćwierć wieku, a dotyczącym tych samych miejsc i obiektów. Dzie- ki temu zabiegowi widz otrzymuje reportaż, nie- mał film, pozwalający dostrzegać ogrom wysiłku, włożonego przez mieszkańców miasta w dzieło je- go odbudowy. Ale autor nie ograniczył się do prezentacji architektury. Wiele jego prac to mi-

WIELKOPOLSKA FILMIE

Interesujący repertuar pierwszego dnia pokazu

Dzisiaj w pierwszym dniu pokazu filmów dokumental- nych pn. „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro” w kinie „Pała- cowym” odbędzie się cztery se-anse. Na pierwszym (początek o godz. 10) wyświetlone zosta- na filmy: „Koziołki na wieży”, „Poznań”, „Ratusz poznański”, „Kalisz” i „Gołuchów”.

Drugi seans (godz. 13): „Por- tret Generała”, „Lekcja pol- skiego”, „Cytadela” i „Akt o- skarżenia”.

Trzeci seans (godz. 16): „Z dziejów Uniwersytetu Poznań- skiego”, „Profesor Kostrzew- ski”, „Arboretum kórnickie”, „Pejzaż Potworowskiego” i „Balet”.

Czwarty seans (godz. 19): „Ziemia Wielkopolska”, „Trze- cia młodość”, „Wczoraj i dziś Konina”, „Kombinat Maniecz- ki” i „Gromada w Poznań- skiem”.

Przypominamy, że 20 bm. o godzinie 19 odbędzie się spe- cjalny pokaz zorganizowany z okazji 25-lecia Wytwórni Fil- mów Dokumentalnych i „Gło- su Wielkopolskiego”. W pro- gramie imprezy: spotkanie z reżyserami WFD i dyskusja nad filmami. Zobaczymy ich sześć: „Urodzeni w niedzielę”, „Sukces”, „Anatomia miasta”, „Tutejsi”, „Suiita styczniowa” i „Bieg”. Dyskusję poprowadzi red. Czesław Radomiński. (y)

8 zespołów w finale konkursu o miłośce

W poniedziałek, w Sałi Wielkiej Pałacu Kultury na- stąpił finał konkursu dla mło- dzieży pt. „Przez umiłowanie regionu do miłości Ojczyzny”. Organizatorami konkursu, któ- rego I etap rozpoczął się w 1967 r., byli: Towarzystwo Mi- łośników Poznania, Kura- torium Okręgu Szkolnego Po- znańskiego oraz dyrekcja Pa- łacu Kultury.

W ciągu trzech minionych lat zainteresowanie konkur- sem było duże, zwłaszcza wśród szkół podstawowych. Ze spły z poszczególnych szkół podejmowały w ramach kon- kursu wiele tematów związa- nych z historią i dniem dzisiej- szym naszego miasta pt. „Pięk- no naszego miasta”, „Poznań w 25-lecie” oraz „Zabytki i miej- sca pamięci narodowej i inne”. Uczestnicy, w czasie trwania konkursu byli wyróżniani dy- plomami oraz otrzymywali na- grody rzeczowe.

Do finału zakwalifikowały się 3-osobowe zespoły z Li- ceów Ogólnokształcących nr 1 i 6 oraz Technikum Handlo- wego. Spośród szkół podsta- wowych w finale znaleźli się zespoły ze szkół nr 9, 25, 70, 82 i 86. (a)

Koncert dla studentów - krwiodawców

Stacja Krwiodawstwa, Polski Czerwony Krzyż, Rada Okrę- gowa Zrzeszenia Studentów Polskich organizują dzisiaj uroczysty koncert z okazji Dnia Studenckiego Krwiodaw- cy. Koncert odbędzie się o go- dzinie 19 w Auli UAM. (na)

INFORMUJEMY

Walne zebranie sprawozdawczo- wyborcze przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 16.30 w sali biekietnej Pałacu Kultury. Na spotkanie z J. Gerhardem zaprasza filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Łodowej 4 dzisiaj o go- dzinie 19. „Organizacja systemów przetwa- rzania informacji” — to tytuł pre- lekcji inż. J. Dobrzyńskiego z HCP dzisiaj o godz. 17. Na zebra- niu członków Polskiego Towar- zystwa Matematycznego przy ulicy Fredry 10. Na pogadankę pt. „Krajobrazy Kaukazu i okolice”, która wyosił dr Walentyna Deja zaprasza Dom Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10, dzisiaj o godz. 18.30.